Ner 276. ROK 1839. SOBOTA 30 LISTOPADA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt urocz. w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiace Złp. 10 miesięcznie Złp. 4.

Imiona Rzymskie.
Jutro Eligiusza Biskupa.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Samosław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 5, 022	+ 2°, 9	2", 60	ZPn Zachodni słaby	Pogoda	Mgła
29	2	4, 97½	+ 5, 6	3, 15	PPł Wschodni słaby	Pogoda z Chmurami	
	10	5, 198	+ 5, 4	2, 92	Wschodni słaby	Pochmurno	

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa* 24 *Listopada.* —

Przez ukaz J. C. Mości z d. 9/21 z. m. do kapituły Cesarsko-Król. orderów wydany, mianowani kawalerami orderu Sgo Stanisława kl. 2éj, Radca nadworny Korostowców, Naczelnik wydziału w kancelaryi przybocznéj J. X. Mości Namiestnika Król., a kl. 3éj P. Wal. Lewartowski Naczelnik Sekcyi Emery. w Kom. Rząd. Przych. i Skarbu.

— *Petersburg* 8/15 *Listopada.* —

Lód na Newie stanął w nocy z 29 na 30 października, ruszył jednak znowu i stanął ostatecznie dnia 30. Kommunikacyą z wyspą Wasiljewską otworzono dnia 31 około południa, przez mostki od przystani admiralicyjnéj, przy placu Izaaka, do gmachów uniwersyteckich.

Podług doniesień z Kronsztadtu ogłoszonych w Gazecie Handlowéj, lód ukazał się już był zewsząd dnia 26 października, a w nocy z 26 na 27 wiela kry naniósł silny wiatr południowo-zachodni. Do portu powróciło 12 okrętów. Dnia 28 kanał do morza jeszcze był czysty, gdy ku Petersburgowi i Oranienbaum stały lody; tegoż dnia wiatr południowy odpędził krę od przystani, i łodzie mogły snadniéj przepływać do Oranienbaum. W przystani lód już tak jest tęgi, że chodzić po nim można. Poczyniono przygotowania w celu przeprawienia naładowanych okrętów przez lody.

— *Paryż* 10 *Listopada.* —

Xiąże Orleanu oczekiwany jest pojutrze w Paryżu.

Temps mówi w swoim wczorajszym numerze, że gabinet otrzymał doniesienie o bliskiem zawarciu traktatu między sultanem i vice-królem Egiptu. Temu ostatniemu przyznane i zapewnione będzie dziedziczne posiadanie Egiptu i Syryi, a jeden z jego synów otrzyma w dożywocie zarząd jednéj z wysp, zapewnie Kandyi. Dziś dziennik ten dodaje, że rząd nie otrzymał wprawdzie dokładnego uwiadomienia w tym przedmiocie, tylko ciemną depeszę telegraficzną, zapewnia jednak iż nie myli się utrzymując, iż Mehmed Ali przyjął układ stosowny do projektów Francyi.

Pa Levagnino pozwał infanta don Francisco de Paula, o 7000 franków, które tenże winien mu, za rozmaite misye przedsiębrane przez niego, dla zyskania temu xięciu korony mexykańskiej. Sąd uznał ważność pretensyi, ale oświadczył, iż z powodu, iż i o-

skarżyciel i oskarżony są cudzoziemcami, sąd nie może xięcia zmusić do zapłacenia należytości.

— Dnia 14 Listopada —

Pogłoska, że marszałek Valeé nie zostanie dłużéj na swojéj posadzie w Afryce, coraz więcéj zyskuje wiary. On sam z powodu osłabionego zdrowia miał żądać swego odwołania. Bardzo podobném jest do prawdy, że marszałek Valée przedsięwziął wyprawę do Hamza, jako ostatnią sposobność ustalenia pamięci swojéj w Afryce; tyle przynajmniéj pewném jest, że formalne pozwolenia na tę wyprawę, nie zostało udzielone, i że tylko tak jak poprzednio marszałkowi Clauzel, przy pierwszéj wyprawie do Konstantyny, pozwolono na swoję odpowiedzialność działać. *Constitutionnel* mówi w tym przedmiocie: Wyprawa do Hamza jest pod pewnym względem zaimprowizowaną. Pewném jest, że xiąże Orleanu i marszałek Valée przybywszy do Konstantyny nie mieli zamiaru wrócić lądem do Algieru. Z początku szło o operacyę któréj celem było zabezpieczenie związków między Setif i Bugiją i skarcenie Kabailów, jeśliby chcieli ponowić swoje napaści na naszę armiję ale poddanie się w jednéj chwili najznakomitszych naczelników Kabajlów, uczyniło tę demonstracyę niepotrzebną. Jenerał gubernator, który już od dawna żywił plan wkroczenia wgłąb Algieru przez Hamzę i tak zwane żelazne bramy, chwycił z zapałem okoliczność, która mu się przedstawiła do zbierania nowych laurów. Marszałek Valée wziął na siebie ciężką odpowiedzialność; ale nie znamy odwagi ganić go za jego postanowienie. Kilka dni niepogodnych zniweczyć mogło jego przedsięwzięcie i wystawić na grę istnienia naszéj armii, dotychczas powietrze było mu przychylne. Tłum Arabów, którzyby w zasadzce czekali nań przy bramie żelaznéj, mógłby go w pochodzie zatrzymać. dotychczas jednak nie spotkał nieprzyjaciół. Z dziesięciu kolei miał dziewięć przeciw sobie, ale na szczęście trafił na dziesiątą. Stary żołnierz rzucił się do swego przedsięwzięcia, z całą lekkomyślnością młodzieńca, ale na wszystkie zarzuty odpowiedzieć może jedno słowo, które we Francyi wszystko usprawiedliwia to jest: Udało się. Xiąże Orleanu w całéj téj sprawie okazał się dzielnie. Był on ludzkim i troskliwym względem żołnierzy w Konstantynie, był walecznym i okazał zimną krew w wyprawie. Armija oddała mu zupełną sprawiedliwość i publiczne hołdy, które mu oddawano za przybyciem jego do Algieru, pozostaną w jego pamięci, jako wzruszające wspomnienie sympatyi wojowników.

— Saragossa 5 Listopada. —

Dziś ogłoszono tu pierwszy bulletyn Espartera, datowany on jest z głównéj kwatery Fornate 31 października i brzmi jak następuje: »Gdyśmy wczoraj z drugą dywizyą armii północnéj maszerowali z Camarillas ku Fornate, spotkaliśmy cztery nieprzyjacielskie batalijony, które zajmowały przykre w przystępie punkty, i mały lasek który przecina gościniec, i starali się przeszkodzić nam posuwać się naprzód; kompanie strzeleckie 2ch dywizyj rzuciły się na nieprzyjaciela z czoła, podczas gdy dwa bataliony uderzyły na niego z prawego skrzydła. To poruszenie skłoniło karlistów do cofnienia się w kierunku Pitarque. Wojsko zostające wprost pod mojém dowództwem, przepędziło noc w Fornate. Nic więcéj ważnego nie zaszło. Strata nasza jest nieznaczną.

Espartero w dniu 28 października wydał w Alcorizza proklamacyę przeciw rodzinom tych, którzy dotychczas pozostają w szeregach karlistowskich; majątek ich ma być zabrany i użyty na pokrycie kosztów wojennych. Toż samo stosuje się do tych, którzy za zbliżeniem się wojsk królowéj opuszczają swoje mieszkania.

— Kairo 15 Października. —

Kapudan pasza od dawna już nie dał się widzieć w cyrkule europejskim w Alexandryi. Wielkie wrażenie uczyniło tu, że przed kilku dniami na paropływie austryackiéj Lloidy, jedna z jego czerkieskich niewolnic, jak mówią jego pierwsza fawórytka, w przebraniu, opatrzona paszportem tureckim, przybyła do portu Alexandryi. Nawet kapitan okrętu nie wiedział nic o prawdziwym charakterze swego pięknego podróżnego; na tym samym paropływie, który wiózł 177 passażerów powiększéj części pielgrzymów udających się do grobu proroka, znajduje się także Abdullach-Efendi, mołah tego świętego miejsca, wiozący wspaniały kaftan Sułtana dla kaaby w Mekce. Ten mołach czyli najwyższy sędzia muzułmanów, przywiózł także mnóstwo listów do kapudana paszy, z poleceniem oddania mu osobiście do rąk własnych. Z przybyłych do Alexandryi żołnierzy i majtków floty tureckiéj 2000 w począ-

tkach zaraz padło ofiarą zabójczéj gorączki, w ostatnich dwóch lub trzech tygodniach lazarety były puste, ele teraz znowu, kiedy daktyle, które ludność floty za pożywienie używa, zaczynają dojrzewać, zakłady te zaczynają się zapełniać gorączkowemi choremi. Mehmed Ali ma niecierpliwie czekać przybycia paropływu Peiki Szewket, z Konstantynopola, który jak mówią ma przywieść odpowiedź Chozrew paszy na własnoręczny list od vice-króla pisany do wielkiego Wezyra, w którym wezwał go, aby się między sobą ułożyli w celu zakończenia wspólnéj sprawy, bez obcego wmięszania się. Tę odpowiedz poprzedziła obecnie wiadomość, że Chozrew pasza przedstawił w mowie będący list posłom wielkich mocarstw, e ci w skutku tego polecili właściwyw konsulom w Alexandryi, aby oświadczyli Mehmedowi Ali, że nic nie może się stać bez przychylenia się mocarstw, które same tylko stanowczo mają roztrzygnąć los wschodu. Okoliczność ta czy on posiada flotę turecką lub nie, nie ma zupełnie jak mówią konsulowio, wpływać na rozwiązanie téj kwestyi, i on w każdym razie będzie musiał uledz postanowieniu mocarstw. Odpowiedź jaką udzieli vice król, jeśli istotnie podobne oświadczenie zostało uczynioném, nie trudno jest przewidzieć.

— *Konstantynopol* 26 *Października.* —

Trzecia nota porty (o któréj wspominaliśmy) została także bez odpowiedzi, chociaż reprezentanci dobrze wiedzą, że tłumy jeźdców egipskich alarmują gościniec między stolicą i Taurem, a Ibrahim pasza pod wszelkiemi pozorami coraz daléj swoję armię rozwija w kierunku stolicy. Pytają się też co się stanie gdyby istotnie Konstantynopol został zagrożony. Nikt na to nie może odpowiedzieć, Reszid pasza, który zdaje się obeznanym być z europejską polityką, dla odwrócenia ostateczności oświadczył pojedynczo reprezentantom, że nota o któréj mówiemy, jest ostatniem wezwaniem, które porta przedstawia mocarstwom i jeśli pozostanie bez skutku, w tedy porta znowu wprost z Mehmedem Ali rozpocznie układy i starać się będzie bez cudzego wmięszania się zakończyć swoję z nim sprawę. Niektórzy reprezeotanci odpowiedzieć mieli, że to byłoby najlepszem do zakończenia téj przykréj sprawy; ale inni oświadczyli, że jeśli porta przywięzuje jaką wartość do zabezpieczenia swojéj przyszłości, powinna tylko pod opieką mocarstw prowadzić układy z Mehmedem Ali; a ta opieka w tedy dopiero udzieloną zostanie gdy mocarstwa przekonają się o stósowności układów, w przeciwnym zaś razie mocarstwa niezawodnie odmówią swojéj rękojmi. Ta odpowiedź zniechęciła Reszida paszę i zachwiała jego postanowieniem. Nie wie już sam teraz co ma czynić i zaczyna się nudzić swoim urzędem. Chce on czekać przybycia pana Pontois, i zobaczyć co też on poradził. Tymczasem zapowiedziano nam przybycie Xięcia Joinville, który jutro lub po jutrze na fregacie francuzkiéj ma tu przybyć. Mówią, że ten Xiąże bawić tu będzie przez niejaki czas i że ma dać kilka świetnych balów. W pałacu poselstwa franon zkiego, gdzie pierwszy sekretarz teraz czyni honory, wszystko jest przygotowane na przyjęcie Xięcia Joinville i istotnie przygotowania te wróżą tanieo i muzykę. Flota angielska i francuzka w krótce opuści Dardanelle i udadzą się na wygodniejsze zimowe stanowiska.

Dla zapobieżenia podrożenia chleba i dla rozwiązania nakoniec węzła gordyjskiego, Sułtan w przeszły poniedziałek zwołał nadzwyczajne zgromadzenie dywanu. Ponieważ narady odbywały się przy drzwiach zamkniętych, nie wiemy zatem o ich rezultacie zapewniają jednak, że Sułtan dla usunięcia wszelkich dalszych przeszków w pogodzeniu się z Mehmedem Ali, postanowił z swojéj strony odstąpić wszystkich tych prowincyi których żąda Mehmed Ali i które *de facto* posiada. Pewném jest jednak że porta ważnego coś postanowiła, gdyż nazajutrz, wszyscy posłowie wyprawiali gońców do swoich dworów, co każe się domyślać, iż porta uczyniła im jakieś bardzo ważne przełożenie.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 6773.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI
W SENACIE RZĄDZĄCYM
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do wiadomości publicznej, iż w dniu 2 grudnia r. b. o godzinie 10 rannej odbywać się będzie w Wydziale Spraw Wewn. licytacya *in minus* na dostawę materjałów piśmiennych i innych potrzeb kancellaryjnych dla Władz Sądowych W. M. Krakowa na rok 1840 potrzebnych a mianowicie:

Papieru konceptowego małego ryz 64
detto detto dużego „ 42

detto	kancellaryjnego małego	„	46
detto	detto dużego	„	22
detto	pocztowego — — —	„	20
detto	rygałowego na dziennik	„	1½
detto	pakowego — — —	„	2

Piór do pisania rachując na paczkę po 25, paczek 480
Ołówków czarnych Nro 3 tuzinów . . 4
detto czerwonych Nro 28 tuzinów 9
Laku czerwonego Nro 1 funtów . . 22
Atramentu czarnego garncy 42
Opłatków czerwonych kóp 50
Swiec woskowych funtów 36
Swiec łojowych rurkowych rachując na kamień fun. 32, kamieni . . . 22½
Oleju do oświecania kurytarzy garncy 8
Sznurów do wiązania fascykułów rachując w motku łokci 30 motków 21
Szpagatu funtów 48

które to materjalja podług prób przy licytacyi okazanych dostarczone być mają. Licytacya *in minus* rozpocznie się od summy złp. 4613 gr. 25. Chęć licytowania mający stawiwszy się w miejscu i terminie powyż oznaczonych obowiązani będą złożyć *vadium* kwotę złp. 461 wynoszące; o innych warunkach w Biórze Wydziału Spraw Wewn. wiadomość powziąść można.

Kraków dnia 14 listopada 1839 r.

Senator Prezydujący
SOBOLEWSKI.

(3r.) Referendarz L. *Wolff*.

W dniu 3 grudnia r. b. o godzinie 10téj z rana odbędzie się publiczna licytacya celem wydzierżawienia jedno rocznego, dochodów z pojedynczych dolnych lokalów w domu N. 616 przy ulicy Mikołajskiéj sytuowanych. Chęć przeto licytowania mający zaopatrzeni w *vadium* złp. 20 w czasie i miejscu znajdować się zechcą; warunki téj dzierżawy w każdym czasie w kancelaryi podpisanego Komornika odczytane być mogą.

Kraków dnia 25 listopada 1839 r.

Ignacy *Piekarski* Kom. Sąd.

W d. 3 grudnia r. b. o god. 9 zrana w gmachu Sukiennice zwanym w rynku głównym M. Krakowa sprzedanemi będą przez publiczną licytacyą w drodze exekucyi sądowéj prawnie zajęte ruchomości, jako to: zegary ścienne, stolarszczyzna, naczynia cynowe, kufry, obrazy, odzież męzka i t. p. sprzęty domowe. O czém chęć kupna mających zawiadomiam.

Kraków d. 25 listopada 1839 r,

Ignacy *Piekarski* Kom. Sąd.

Doniesienia prywatne.

Niniejszym uwiadamiam szanowną publiczność iż dnia 15go grudnia r. b. odjeżdżam do Lwowa, ktoby sobie życzył posiadać silwetki przezemnie zrobione, raczy mnie wcześnie o tém uwiadomić. Silwetki do tąd przezemnie wypracowane mogą najlepiéj szanowną publiczność przekonać o podobieństwach osób.

(2r.) Franciszek *Ottinger*.
Ulica Floryańska N. 14 pod białym Orlem.

☞ Kucharka porządna, w sile wieku między 25 do 30 lat,— w przyzwoite świadectwa dobrego prowadzenia się i doświadczone wierności opatrzona,—umiejąca gotować smaczne polskie potrawy, przyrządzać leguminy, piec chleb i t. p., potrzebną jest dla pewnéj familii polskiéj do Drezna.—Płaca roczna wynosi talarów saskich 20 czyli złp. 160. Zaraz po ugodzeniu się będzie obowiązana jechać do Drezna, gdzie za przyjazdem będzie sobie miała natychmiast zwrócone koszta podróży. Zgłosić się ma do Redakcyi Gazety w drukarni Stan. Gieszkowskiego przy głównym Rynku. (2r.)